

Zakończenie narady w Warszawie

Plenum Zarządu Głównego TPPR

Rosnąca rola nauk społecznych

W Warszawie zakończyła się wczoraj narada wiceprezesa akademii nauk krajów socjalistycznych. W obradach, które trwały 3 dni, uczestniczyli delegaci akademii nauk: Bułgarii, NRD, Polski, Akademii Nauk Socjalistycznych i Politycznych Rumunii, Akademii Nauk Węgier, delegacja Komitetu Nauk Socjalistycznych Wietnamu oraz delegacja Akademii Nauk ZSRR.

W ogłoszonym na zakończenie spotkania komunikacie stwierdza się m. in., iż uczestnicy narady jednomyślnie uznali wzrastającą rolę nauk społecznych w budowie socjalizmu i komunizmu oraz w rozwoju współczesnego świata. Omówiono perspektywiczny program wielostronnej współpracy naukowej krajów socjalistycznych w zakresie nauk społecznych. Program ten wyraża dążenie do dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy uczonych.

Przedstawiono informacje o utworzeniu międzynarodowego systemu informacji nauk społecznych.

Następnie — III spotkanie wiceprezesa akademii nauk krajów socjalistycznych odbędzie się w połowie 1978 r. na Węgrzech. (PAP)

Owocnie rozwija się współpraca polskich i radzieckich uczonych i techników

Zadaniem TPPR w popularyzacji w Polsce radzieckiej nauki i techniki oraz współpracy obu bratnich krajów w tych dziedzinach poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Głównego tej masowej organizacji społecznej.

W czasie plenum, które pro wadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR Jan Szydłak przypomniał, że w marcu przyszłego roku minie 30 lat od podpisania pierwszego w historii Polski i ZSRR porozumienia o wzajemnej współpracy naukowo-technicznej.

Nawiązując do tego wydarzenia przewodniczący Komisji Nauki i Techniki ZG TPPR Mieczysław Kacimierzczuk stwierdził, iż w tamtych latach radziecka pomoc naukowo-techniczna miała decydujące znaczenie dla uruchamiania i rozwoju polskiego przemysłu.

W nowy jakościowo okres polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej wkroczyła w latach 70-tych. Utrwaliły się bezpośrednie związki między placówkami naukowymi i technicznymi obu krajów. Dział 150 polskich i 245 radzieckich placówek badawczych i rozwojowych pracuje wspólnie nad

400 tematami, z których większość dotyczy najważniejszych kierunków rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Przytaczając przykłady konkretnych form polsko-radzieckiej integracji w sferze nauki i techniki, stale zacieśniających się kontaktów polskich i radzieckich naukowców i techników uczestnicy posiedzenia podkreślali, iż rodzona nie tylko silne więzi na polu zawodowym, ale także zwyczajne ludzkie przyjaźnie ludzi, których łączy wspólnota celów i dążeń.

Zabierający głos w dyskusji wybitni polscy naukowcy i przedstawiciele świata techniki mówili też o perspektywach polsko-radzieckiej współpracy w nauce i technice. Rozwijane będą wspólnie te problemy, które dotyczą w pierwszym rzędzie strategicznych kierunków dalszego rozwoju gospodarek narodowych Polski i ZSRR.

W podjętej uchwale podkreśla się m. in., iż dotychczasowa działalność Towarzystwa przyczyniła się do szerokiej popularyzacji wśród naszego społeczeństwa osiągnięć nauki i techniki Kraju Rad oraz dobrze służyła rozwojowi współpracy naukowej i technicznej obu bratnich krajów. Za najważniejsze zadania na obecnym etapie uczestnicy plenum uznali szerokie popularyzowanie w Polsce wiedzy o dorobku i programie rozwoju nauki i techniki radzieckiej.

Z kolei uczestnicy posiedzenia zapoznali się z informacją przedstawioną przez sekretarza generalnego ZG TPPR — Wacława Barszczewskiego o dotychczasowej realizacji uchwały IX krajowego Zjazdu TPPR, który odbył się przed dwoma laty w Warszawie.

Sekretarz generalny ZG TPPR poinformował również o przygotowaniach do obchodów w naszym kraju 59 rocznicy Rewolucji Październikowej i udziale TPPR w tych uroczystościach.

Na zakończenie plenum głos zabrał J. Szydłak, który podkreślił m. in. rosnącą rolę we

wzajemnych powiązaniach gospodarczych Polski i Związku Radzieckiego współpracy w tej tak ważnej dziedzinie, jaką jest nauka i technika. Współdziałanie polskich i radzieckich uczonych, inżynierów i techników, wszystkich ludzi pracy pozwala na co dzień rozwiązywać ważne problemy rozwoju gospodarczego, maksymalnie efektywnie wykorzystywać osiągnięcia myśli naukowo-technicznej nie tylko w interesach jednego kraju, ale zgodnie z programem integracji wspólnoty socjalistycznej, wszystkich ich członków. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

Przedstawiciel ZSRR o dążeniu do odprężenia

Wczoraj odbyło się w stolicy Austrii 115 plenarne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Przemówienie wygłosił przedstawiciel Związku Radzieckiego — Nikołaj Tarasow. Podkreślił on gotowość państw socjalistycznych do zapewnienia na kontynencie europejskim odprężenia militarnego.

Dla osiągnięcia tego celu — oświadczył N. Tarasow — duże znaczenie mają propozycje, jakie przedłożyli w czasie rokowań delegacje państw socjalistycznych. Dotyczyły one nie zwiększania liczebności sił zbrojnych państw i przejścia do istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej przez każdego bezpośredniego uczestnika rokowań na równoprawnej podstawie przy ścisłym przestrzeganiu zasady bezpieczeństwa wszystkich państw. Mówca nawiązał do wywiadu udzielonego telewizji francuskiej przez Leonida Breżniewa, w którym sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, że ZSRR w każdej chwili jest gotów zredukować siły zbrojne i krok za krokiem zbliżyć się do wielkiego celu — powszechnego rozbrojenia. (PAP)

z Hua Kuo-fengiem na czele i po tępiącej czwórce przywódców radykalnych, wśród których znajduje się wdowa po Mao, Ciang Cing.

Oświadczenie Makariosa

Celem walki Cypryotów jest obrona niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej, jak również utrzymanie polityki

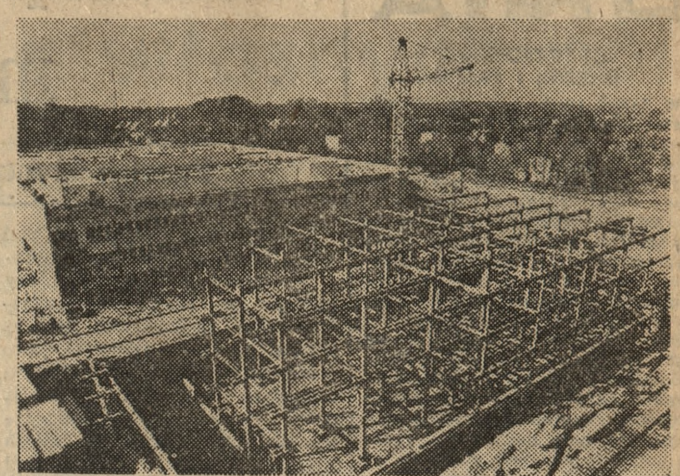
krótko

niezaangażowania Republiki Cypryjskiej — oświadczył w Nikozji prezydent Cypru arcybiskup Makarios. Podkreślił on, że władze w Nikozji dążą do pokojowego rozwiązania problemu cypryjskiego i takiego uregulowania sytuacji na wyspie, które zapewniłoby postęp i dobrobyt całego narodu.

Przeciw premierowi Japonii

Jak informuje agencja Reutersa z Tokio, ponad 200 członków parlamentu z rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej wystąpiło wczoraj

Rośnie Centrum Zdrowia Dziecka



W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie Centrum Zdrowia Dziecka. Jest ono realizowane w postaci zespołu składającego się z wysokiego 14-kondygnacyjnego budynku oraz z szeregu budynków 3-kondygnacyjnych. Przewiduje się przeciętnie pobyt i leczenie około 6 000 pacjentów w szpitalu oraz udzielenie około 70 000 porad w poliklinice. Obecnie trwają prace przy elewacji gotowego już budynku „A”, a budynki „B” i „C” są już pod dachem.

Na zdjęciu: konstrukcja budynku „B”.

Fot. — CAF

Oświęcim historycznym świadectwem zbrodni hitlerowskich

Konferencja w 30-lecie działalności tamtejszego muzeum

Z okazji 30-lecia działalności Państwowego Muzeum w Oświęcimiu odbyła się wczoraj w tej placówce uroczysta konferencja. W wystąpieniach podkreślono rolę, jaką w całym świecie odgrywa muzeum oświęcimskie — niezatarty dowód zbrodni hitlerowskich.

W konferencji uczestniczyli współpracownicy z muzeum przedstawiciele różnych ośrodków naukowych i byli więźniowie tego hitlerowskiego obozu zagłady. Przybyli m. in.: przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — min. Janusz Wierocki, członek Zarządu Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego — Lucjan Motyka, przewodniczący OKP, były więzień Oświęcimia — Józef Cyraniewicz, sekretarz ZG ZBoWiD — Józef Szkuta.

Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa odznaczył Muzeum w Oświęcimiu Złotym Medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”. Grupa pracowników muzeum otrzymała srebrne medale oraz odznaki „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”.

W czasie obrad — w bloku 20 Obozu w Oświęcimiu otwarta została wystawa miniatur pomników walki i męczeństwa z całego kraju.

Indyjsko-polskie porozumienie handlowe

Polska i Indie zawarły wczoraj w Delhi 4-letnie porozumienie handlowe na lata 1977 — 1980, przewidujące wzrost wymiany towarowej do ok. 2,6 miliarda rupii w r. 1980.

Porozumienie, które po raz pierwszy w dziejach polsko-indyjskich stosunków gospodarczych obejmuje tak długi okres, podpisali: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej PRL Jerzy Olszowski i minister handlu Indii D. P. Chattopadhyaya.

raj z żądaniem, aby premier Mikis złożył rezygnację i przekazał stanowisko swemu zastępcy — T. rukudzie. Premier T. Maki już od pół roku znajduje się w ogniu zarzutów — dotyczących słabości kierowania krajem — skierowanych z szeregu własnej partii.

Starcia w RPA

Jak donoszą z Pretorii, w Republice Południowej Afryki nadal dochodzi do starć młodzieży murzyńskiej z policją. Już czwarty raz w tym tygodniu w Soweto oraz Mamelodi (murzyńskich gettach Johannesburga i Pretorii) policja RPA otworzyła ogień do demonstrujących grup uczniów afrykańskich. W wielu innych miastach RPA dochodzi do podobnych incydentów.

Wybór M. Foota

Przewodniczący brytyjskiej Izby Gmin — M. Foot, został wybrany zastępcą przywódcy Partii Pracy. Jak wynika z opublikowanych w czwartek wyników głosowania grupy parlamentarnej Partii Labourystowskiej M. Foot uzyskał przewagę 33 głosów nad ministrem oświaty i nauki, panią S. Williams.

Uczestnicy konferencji oddali hołd pamięci pomordowanych. Pod Ścianą Straceń na dziedzińcu „Bloku Śmierci” w Oświęcimiu, pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince i na grobach żołnierzy radzieckich, którzy wyzwolili Oświęcim, złożono kwiaty. (PAP)

Na stronie 2 — wypowiedź dyrektora Państwowego Muzeum w Oświęcimiu.

Jak to zmienić?

Jak wynika z raportów Zarządu Ruchu Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, w drugiej dekadzie października historycznie spóźniły się pociągi dowożące rano ludzi do pracy do Poznania z kierunku Gniezna, Leszna i Ostrówa. Spóźnienia wahały się od 5 minut do 60 minut.

JAK TO ZMIENIĆ?

Czytaj na stronie 3.

Poznański „Pomet” dostarcza odlewy

Mimo że Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu nie produkują bezpośrednio

na budowę Huty „Katowice”, to jednak ich udział w realizacji tej inwestycji — kolosa jest niemały. Dostarczają one bowiem swoje wyroby (głównie odlewy) różnym przedsiębiorstwom, które zaangażowane są na placu budowy. Ich zamówienia wykonują od połowy ubiegłego roku.

Z 320 maźnic z poznańskiego „Pometu” korzysta „Konstal” w Chorzowie, który montuje je na specjalnych wagonach — tzw. surówkowozach. Poprzez zaś kooperację z „Zastalem” w Zielonej Górze ma on udział w wyposażaniu urządzeń odlewniczych oraz w budowie mostów i wiaduktów, które m. in. z poznańskich odlewów wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Grybowie. Ostatnio natomiast wyprodukowano w „Pomecie” potrzebne Hucie sprężarki powietrza.

Łączna wartość dotychczasowych wysyłek z tych zakładów z przeznaczeniem dla „Katowic” sięga 5 mln zł. Do końca roku będzie ona z pewnością jeszcze większa. (bop)

W południowej części kraju nadal walki

55 rozejm w Libanie ale na jak długo?

Wczoraj od godziny 5 rano czasu warszawskiego zaczął obowiązywać 55 z kolei rozejm, jaki ogłoszono w ciągu 18 miesięcy trwania wojny domowej w Libanie. Jest on częścią ogólnego planu pokojowego, uzgodnionego w Rijadzie przez przywódców Egiptu, Syrii, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Libanu oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP).

W kilka godzin po wejściu w życie zawieszenia broni trudno zorientować się czy jest ono przestrzegane, aczkolwiek przedstawiciele antyterrorystycznych ugrupowań zapewnili w środę, że ich formacje zbrojne nie przerwały działań bojowych. W dniach, poprzedzających wejście w życie rozejmu, na niemiśle wszystkich frontach Libanu trwały zaciekle walki. Mając na uwadze nietrwałość poprzednich rozejmów obserwatorzy sceptycznie odnoszą się do obecnego porozu-

mienia w sprawie przerwania ognia. Sceptycyzm ten przebiega również w komunikatach nadawanych przez rozgłoszone radiowo w Bejrucie. Rozgłoszenie te zaapelowały do ludności aby pozostała nadal w swych domach, do czasu aż ulice miasta będą znów bezpieczne.

Obserwatorzy w Bejrucie zwracają uwagę, że plan pokojowy opracowany w Rijadzie zawiera szereg postanowień, które są trudne do zrealizowania. Dotyczy to między innymi powrotu w Liban do sytuacji sprzed wojny domowej, która jak wiadomo wybuchła 13 kwietnia 1975 roku,

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Mahmud Riad rozpoczął wczoraj rozmowy w Kairze z przedstawicielami rządów państw arabskich w sprawie wyselekcjonowania i wyposażenia kontyngentów międzyarabskich sił pokojowych, które mają być dodatkowo wysłane do Libanu dla zagwarantowania trwałości rozejmu. Liczba żołnierzy tych sił ma być zwiększona do 30 000.

Według doniesień agencji, wczoraj wieczór ostatnie porozumienie w sprawie przerwania ognia w Libanie, zawarte na konferencji przywódców 6 krajów arabskich w Rijadzie, jest przestrzegane tylko częściowo.

Nadal toczą się walki w południowej części Libanu, w Bejrucie natomiast dochodziło do sporadycznej wymiany strzałów. (PAP)

Amerykanin laureatem literackiej nagrody Nobla

Literacką nagrodę Nobla przyznano w tym roku pisarzowi amerykańskiemu Saulowi Bellowi.

S. Bellow urodził się 10 lipca 1915 roku w Lachine (w kanadyjskiej prowincji Quebec). Działalność spędził w Montrealu i Chicago. Studiował na uniwersytecie w Illinois. Pierwszą powieść („The Dangling Man”) opublikował w 1944 r. W utworach o epizodycznej kompozycji ukazuje losy jednego człowieka, który jest wędrownym, zwykle amerykańskim Żydem, zmaga się z uprzedzeniami rasowymi. W Polsce wydano dwie jego powieści — „Korzystaj z dnia” (1956) i „Herzog” (1964). (PAP)

Polsko-duńska konferencja

W miejscowości Naestved na południe od Kopenhagi odbyła się wczoraj w ramach Dni Polskich w Danii — polsko-duńska konferencja gospodarcza. W konferencji wziął udział duński minister d.s. współpracy gospodarczej z zagranicą — I. Noergaard, przedstawiciele duńskich banków, firm i organizacji gospodarczych, a ze strony polskiej — ambasador PRL — S. Pichola i kierownictwo polskich placówek handlowych.

60 rocznica urodzin J. Kawalec

Jeden z najwybitniejszych pisarzy współczesnych J. Kawalec obchodzi 60 rocznicę urodzin. J. Kawalec nazywany jest, przez krytyków pisarzem polskiego pejzażu i polskiej wsi. Z okazji 60-lecia J. Kawalec, Rada Państwa przyznała pisarzowi Order Sztandaru Pracy I klasy za wybitny wkład twórczy do naszej współczesnej literatury.

Demonstracja w Pekinie

Ogromne tłumy cywilnych mieszkańców Pekinu i żołnierzy wyszły wczoraj na ulice stolicy Chin, by wziąć udział w demonstracji popierającej nowe kierownictwo

Jak to zmienić?

„Chore” pociągi

Kilka faktów: 19 bm. pociąg z Ostrowa do Poznania przyjechał nie jak w planie o 6.58, lecz o 7.55; 12 bm. z Leszna przyjechał o 6.44 (planowo — 6.14); 16 bm. z Rawicza — o 8.19 (7.41); 19 bm. z Gniezna — 6.46 (6.28). Są to pociągi, którym tysiące ludzi dojeżdża do pracy. Ich spóźnienia powodują więc znaczne straty gospodarcze. Dlaczego tak się dzieje? O przyczynach „choroby” pociągów oraz podjętych krokach zaradczych mówi naczelnik zarządu ruchu ZDOKP w Poznaniu — Mieczysław Walczak:

— Przyczyny są złożone. W sporej części są one spowodowane przeciążeniem niektórych linii. Rezultat — korki niemal jak w ruchu ulicznym, częste pęknięcia szyn. Skoro bowiem liniami, o których wspomniano, przejeżdża kilkadziesiąt różnych pociągów, w tym i towarowych, niemiernie trudno jest zapewnić im regularny bieg. Opóźnienia czy awaria jednego, wywołuje natychmiast zakłócenia w planowej jeździe wielu innych. A to się, niestety, zdarza często. Jednocześnie wiele stacji „dławi” się pociągami załadowywanymi lub wyładowywanymi, albo kończącymi tam bieg. Przed Poznaniem, na przykład w Mosinie czy Puszczkowie stoją często długie sznury pociągów towarowych, blokując i hamując cały ruch. Nie ma też odpowiednio rozwiniętego zaplecza warsztatowego, stąd trudno np. przeprowadzać nieodwołalne przebiegi, bieżące naprawy lub przeglądy taboru, bo nie ma miejsca (wykorzystuje się je przede wszystkim na kapitalne remonty), a ciągle niedosty lokomotyw i wagonów nie pozwala na ich długi postój. Awarie się więc mnożą.

Nie tylko jednak niedoinwestowanie kolejnictwa wpływa na jego niedomagania. Na przykład 19 października pociąg z Ostrowa spóźnił się do Poznania niemal o godzinę, bo nie stawiał się do pracy jego kierownik; trzeba było szukać jego zastępcy, a to przy ogólnym braku pracowników PKP, nie jest łatwe. Slamażarnie dokonuje się często odprawy bagażu na stacjach, co wystarcza, by na jednej odprawie przeciągnęła się kilkadziesiąt sekund — łącznie urasta do wielu minut. Ciągłe też za wolno kolejarze (głównie maszyniści) opanowują technikę obsługi nowoczesnego taboru.

— Jak więc można radykalnie poprawić tę sytuację?

— Wiele się już robi, pomyślniejsze są najbliższe perspektywy, że wspomnę o budowie wagonowni we Franowie, stacji postojowej w Plewiskach, objazdu kolejowego Wrześni i elektryfikacji wielu odcinków.

— To są inwestycje, sprawy długofalowe, ale co teraz czyni się, by wyeliminować lub ograniczyć spóźnienia pociągów?

— W ZDOKP analizowano ostatnio problem „chorych” pociągów i podjęto już, albo podejmie się niebawem pewne środki zaradcze. Między innymi odciały się znacznie linię Rawicz — Poznań z pociągów towarowych, skierowując je na trasę Kluczbork — Ostrów — Poznań. Zarządzone specjalne ranne dyżury zawiadowców wszystkich stacji od Leszna do Poznania, by czuwali oni nad utrzymaniem lub poprawieniem regularności kursowania pociągów. Wprowadzono też w tych notorycznie spóźniających się pociągach tzw. jazdy kontrolne, które mają ustalić źródła opóźnień, a następnie wyeliminować je. Na ile podjęte kroki będą skuteczne, okaże się niebawem.

PIOTR BOROWICZ

Z otwartych drzwi magazynu wyjeżdża ciężarówka wyładowana workami. W spółdzielczej suszarni jesienny szczyt. Trzeba się spieszyć, żeby przetworzyć jak najwięcej zwiezionych z pól roślin paszowych.

Przewodniczący Stanisław Królik, wróciwszy z Kalisza, dokąd wyskoczył rankiem dla załatwienia pilnych spraw, zdążył już skontrolować spółdzielcze gospodarstwo. Wydał je teraz pilne dyspozycje.

— Zboża i pasze są tematem dnia. Wszędzie się radzi, jak podnieść areal, wydajność. Jak sobie dajecie radę z tym problemem w waszej, największej przecież w województwie kaliskim spółdzielni produkcyjnej? Słyszałam coś w gminie o interesujących inicjatywach.

— Próbuje sprokować przewodniczącego do wypowiedzi. Wymawia się jak może, że to nie nadzwyczajnego. Ot, po prostu trochę trzeba się pogłowieć skąd wykroić te rezerwy. No a potem zasiać, sprzątnąć, zakonserwować bez strat. Zadnej w tym filozofii. Zwykła, codzienna krzątania.

— A jednak chwalać was za inicjatywę. Pogłowie inwentarza wciąż u was rośnie. Dajecie dużo zbóż państwu, a i pasz wam nie brakuje. Warto by powiedzieć, jak to robicie?

Zboża zajmują prawie 49 procent użytków rolnych RSP Nowy Świat. W te 1599 hektarów wchodzi się również 300 hektarów kukurydzy na ziarno. Wydajności są wysokie, choć w ostatnich dwóch latach spadły po przejęciu ziem od rolników indywidualnych i jednej ze słabszych gospodarstw okolicznych spółdzielni. W ciągu dwóch lat areal gruntów spółdzielczych wzrósł więc z 2200 do 4000 hektarów. Przejściowy spadek wydajności (z 46 kwintali zbóż w 1974 roku do 38,7 kwintala w roku bieżącym) musi być w najbliższych latach wyrównany. RSP Nowy Świat dostarcza w tym roku państwu 1300 ton zbóż, w tym 300 ton siewnych. A przecież nie jest to kres możliwości, trzeba tylko podnieść wydajność, bo z arealem gorzej. O roślinach paszowych myśleć trzeba.

— Zboże zawsze oddamy, lecz pasze są dla nas najważniejsze. Musimy je mieć z własnych pól, bo to najbardziej ekonomiczne. Stąd nasze tegoroczne inicjatywy — mówi przewodniczący Królik.

Pierwsza wiąże się z kukurydzą. W RSP Nowy Świat

Nowy Świat w poszukiwaniu rezerw

Pasze z własnych pól

się się jej prawie 1200 hektarów, z tego ponad 800 hektarów na kiszonki. W porozumieniu z naukowcami Instytutu Technologii Żywności Pochochodzenia Roślinnego Akademii Rolniczej w Poznaniu, podjęto w ubiegłym roku próbę suszenia kukurydźnianej kłyszki. Polepszy to właściwości przyswajalne paszy, umożliwi szybszy zbiór kukurydzy bez strat. Wykorzystane zostaną nie tylko kaczany, jak to bywa przy zbiorze na ziarno, lecz również i lodygi. Zebrana nieco wcześniej silosokom bajnem kukurydza, po uprzednim zakiszeniu, będzie w okresie późniejszym poddawana suszeniu. Używa się w ten sposób 1000 ton suszu z tegorocznych zbiorów.

Naturalnie, będzie się nadal kłiszyć kukurydzę z liśćmi buraczanymi, sprzątanymi z 200 hektarów plantacji. Wykorzysta się do kiszzonek popłony ścierniskowe, trawy. Przewodniczącemu Królikowi marzą się porządne silosy wieżowe, takie jak w PGR-ach, lecz na razie trzeba rzadzić tym, co się ma, dając o zmniejszaniu strat w paszach.

Stąd pasze pełnoporcjowe. W grudniu br. podejmie się w Nowym Świecie produkcję granulatu paszowego, z dodatkiem słomy. Jeszcze w tym roku ruszy też produkcja koncentratów białkowych, opartych na recepturze z fabryki w Wałcu. Urządzenia są już doprowadzone. Dwie takie wytwórnie koncentratów w Kaliskiem będą zaopatrywać tamtejsze rolnictwo.

Dla uzyskania lepszych zbiorów roślin paszowych planuje się w Nowym Świecie nawadnianie pól. We własnym zakresie spółdzielcy wykopią wiosną przyszłego roku zbiornik, spiętrzą wodę na Lutyni, co umożliwi im deszczowanie użytków zielonych, także z dodatkiem wywożonej z pomieszczeń inwentarskich gnojowicy.

Intensywna gospodarka paszowa pozwoli na wyżywienie zwiększającego się stale pogłowia inwentarza: 4600 sztuk bydła, w tym 650 krów dojnych i 8600 sztuk trzody chlewnej. Pogłowie swia osiągnie zresztą pod koniec br. 10 000 sztuk. Na razie 6000 sztuk warchlaków zakupuje się rocznie u rolników indywidualnych, którzy kooperują ze spółdzielnią. Da

ży się jednak do pewnej stabilizacji, to znaczy powiększenia własnego stada macior z 250 do 500 sztuk. 2150 ton żywa wołowego i wieprzowego sprzedanego w tym roku państwu to rezultat gospodarności, a przede wszystkim zapobiegliwości w produkcji pasz. Do tego trzeba przecież dodać 2 mln litrów mleka odstawnego do mleczarni, a także 380 000 litrów mleka zużytego przez rodzinny członków spółdzielni.

Spółdzielcom z Nowego Świata starcza pasz nie tylko dla własnych chlewni czy ośrów. Dostarczają ich również współpracującym z nimi rolnikom indywidualnym w okolicy. Wprowadza się u tych gospodarzy również specjalizację polową. Spółdzielnia obsługuje uprawy skomasarowane w większe areale. W zamian za sprzęt, nietylko zboża czy rośliny paszowe, rolnik otrzymuje gotówkę, po potrąceniu kosztów obsługi kompleksowej, a przede wszystkim pasze potrzebne mu w chowie inwentarza. Rolnicy chwalą sobie taki system obsługi, bo zwalnia ich to od troski o pola, pozwalając skoncentrować uwagę i siły na produkcji zwierzęcej.

— Gdyby nie pomoc paszowa RSP, musielibyśmy zmniejszyć hodowlę — opowiadał mi niektórzy rolnicy w Kaliskiem. Kontaktowali dla róż-

nych ośrodków, m. in. dla SKR, lecz jedynie spółdzielnia Nowy Świat miała możliwości wywiązania się z umów kooperacyjnych. Wytworzyło to klimat wzajemnego zaufania.

Niezmienne to ważne kontakty jednostki społecznej z całą indywidualną. Spółdzielnia nie tylko przyjmuje i zagospodarowuje ziemię starszych rolników, którzy nie mają następców. Coraz częściej się zdarza, że przystępują do niej rolnicy z wkładem ziemi. Zjednuje ich bowiem sposób gospodarowania spółdzielców. Widzą nie tylko dobrze uprawione pola, dorodne stada bydła, ale i inną organizację pracy, pozwalającą na wypoczynek. Zachęca gospodarność i porządek widoczne w obejściach inwentarskich spółdzielni. Wabi wygład rozrastającego się osiedla.

Nowy Świat daje coraz większą produkcję żywności dla kraju. W toku codziennej pracy tworzy się jednak i wartości wykraczające poza doraźne potrzeby dnia dzisiejszego. Zmienia się sposób produkcji i sposób życia. Nie tylko w spółdzielni, również w najbliższej okolicy.

MARIA POLCYNOWA

Ludzie Naszych Dni

Przed decyzją



Fot. — H. Kamza

Mam reprezentować rolników naszej gminy na sobotnim (23 bm.) Zjeździe Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu. Wybór ten jest dla mnie wyróżnieniem, a jednocześnie zaskoczeniem. Tak niewiele jeszcze działałem w swoim życiu!

Pracuję w gospodarstwie rolniczym. Ukończyłem Zasadniczą Szkołę Rolniczą, ale uczyć się dalej w Technikum Rolniczym w Środzie. Prawie dwa lata pozostało mi do ukończenia tej nauki. W tym też czasie muszę praktykować w gospodarstwie i zastanowić się wspólnie z rodzicami nad kierunkiem specjalizacji.

Mamy 14 i pół hektara niezłej ziemi. Można na niej wyprodukować sporo pasz własnych, resztę dostarczyć nam GS. W uprawie pól i sprężeń zbóż możemy liczyć na pomoc SKR. Całą naszą produkcję towarową skupi GS. W tym roku sprzedaliśmy dotąd 20 bekonów, siedem kolejnych — jeszcze w listopadzie. Do tego uchwaliśmy cztery sztuki opasowe bydła, dwie już sprzedane, dwie pójdą w grudniu. Drugim naszym kontrahentem jest mleczarnia.

Przed nami ważna decyzja, jaką kierunek produkcyjny wybrać? Ojciec powiada, że krajowi potrzebne jest wszystko co rolnik wyprodukuje. I zboże — sprzedaliśmy w tym roku 9 ton, i mięso, i mleko. Niektórzy z naszej wsi skłkują, że opłaca się teraz sprzedawać ziemniaki bardziej niż wieprzowinę. Ja uważam, że bez hodowli inwentarza, takie gospodarstwo jak nasze, nie ma racji bytu.

Zamierzamy więc postawić budynek inwentarski. Liczymy na pomoc GS w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Z tym nadal są problemy na wsi. Wydaje mi się, że lepsze zaopatrzenie gospodarstw chłopów w materiały budowlane, pasze, węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze opłaciłoby się państwu zwiększoną produkcją żywności. My chcemy produkować więcej, lecz w pracy swojej potrzebujemy partnerów, m. in. właśnie takich jak spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w województwie poznańskim. (emp)

Mówił — rolnik indywidualny ze wsi Śniećska, w amieniu Zaniemuś — IRENEUSZ PRZYBYŁEK, jeden z delegatów reprezentujących 116-tusieczną resztę członków spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w województwie poznańskim. (emp)

STRONA

GŁOS — 22 X 1976

Poznańska wyprawa naukowa do Afganistanu

Obfity plon badań „EWA-76”

— Afganistan. Na obszarze ponad dwa razy większym niż Polska żyje tam około 18 milionów ludności, dzielącej się na Pasztunów (ponad 9 milionów), Tadżyków, Uzbeków, Hazarów i Turkmenów. Każda z tych narodowości ma swoją kulturę, odrębne obyczaje i własne życie społeczne. Stano wią one treść badań polskiej ekspedycji naukowej.

— Dzięki poprzednim kontaktom z Komitetem do Spraw UNESCO w Afganistanie i tamtejszymi etnologicznymi instytucjami naukowymi, uczestnicy „EWA-76” otrzymali od afgańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zezwolenie na przeprowadzenie tak szczegółowych badań miejscowych obyczajów i standardu życia ludności, jak prawie żadna inna

ekspedycja naukowa. W badaniach tych przez cały czas pomagali Polakom zarówno władze afgańskie, jak i ludność tego kraju, przyjmująca naszych rodaków wyjątkowo serdecznie.

Słowo: „Polska” nie jest tam pustym dźwiękiem. Polacy są w Afganistanie znanymi architektami, projektującymi nowe budowle w stolicy — Kabulu, a na tamtejszym uniwersytecie przebywają polscy stypendyści z Uniwersytetu Warszawskiego, zaś sami Afgańczycy studiują na polskich uczelniach. Na przykład rodzina jednego z nich, studenta Politechniki Poznańskiej wylewnie podejmowała członków wyprawy. Ciekawostką jest fakt, iż polskie barwniki są w Afganistanie masowo używane do barwienia wełny, przeznaczanej do wyrobu słynnych dywanów, zwanych „turkmeńskimi”.



Afgański bazar w Daulatabadzie.

Fot. — M. Gawęcki

— Zrobiliśmy więcej niż projektowaliśmy w Poznaniu — mówi docent Jasiewicz. — Chociaż niektóre zaplanowane tematy uległy pewnej modyfikacji, to plon naukowo-badawczy wyprawy do Afganistanu okazał się nader obfity. Ponad to przywieźliśmy wiele ciekawych eksponatów dla Muzeum Azji i Pacyfiku oraz Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Pierwsze dwa punkty badań cze usytuowane były w górach Hindukusz Zachodniego. Wysooko położone przełęcze oraz dzikie, wąskie doliny nadają specyficzne cechy krajobrazowi tej części gór. W Najaku, położonym na wysokości ponad 3000 metrów, gromadzone materiały dotyczące kultury i życia społecznego grupy etnicznej Hazarów. W Tola — i Barfak, obok plemion hazarskich badano również Tadżyków i Pasztunów. Dwa dalsze punkty badawcze znajdowały się w północnym Afganistanie: w Daulatabadzie na nizinie nad Amu-Darią oraz w Qaisorze na południowy zachód od Maimany. Wędrowali tedy za równo kupieckie karawany, jak i wojenne wyprawy. Obserwowano tam kulturę i życie społeczne miejscowych Tadżyków, Uzbeków i Turkmenów. Dodajmy, że podczas pobytu w punktach badawczych, lekarz wyprawy udzielił pomocy kilkuset mieszkańcom tych okolic.

Prawie 90% ludności Afganistanu utrzymuje się z prymitywnego i technicznie zacofanego rolnictwa i hodowli, lecz niewiele ponad 20 procent zie-

mi nadaje się do uprawy. Przemysł przetwórczy, znajdujący się w początkowym stadium rozwoju, obejmuje głównie zakłady włókiennicze i spożywcze, rozwinięte zaś jest tradycyjne rzemiosło metalowe, które stanowiło m. in. przedmiot badań polskiej ekspedycji. Na czym skoncentrowały się owe badania?

Przeprowadzono kilkadziesiąt wywiadów etnograficznych, zgrono materiały zapisy obserwacji, nagrania tekstów gwarowych i muzyki ludowej, sporządzono rysunki i wykonano kilka tysięcy zdjęć fotograficznych, a także nakręcono filmy. Uzyskano w ten sposób materiały do opracowania takich tematów, jak tradycyjne rolnictwo afgańskie i procesy jego modernizacji, społeczność lokalna i zróżnicowanie plemienne i religijne, tradycyjne metody w rzemiośle metalowym, lecznictwo ludowe oraz pozycja i rola społeczna afgańskiej kobiety. Badania nad tymi tematami szczegółowymi, były podporządkowane naczelnemu problemowi — współczesnym przemianom społeczno-kulturowym w Afganistanie.

Kraj ten, po przejściu od monarchii konstytucyjnej, stał się w roku 1973 — republiką, a rozpoczęła stosunkowo niedawno gospodarka planowa stara się dźwignąć zarówno afgańskie rolnictwo, jak i przemysł na wyższy poziom. Przemianom gospodarczym towarzyszą przemiany obyczajów, głęboko zakorzenionych w tej części Azji od stuleci i o całe stulecia różnych od obyczajów europejskich. Zachodzą w Afganistanie przemiany w dziedzinie obyczajowej i kulturowej dostarczą uczestnikom polskiej ekspedycji materiału do badań.

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH STASZEWSKI

Do ekspedycji tej przygotowywano się przez dwa lata. Umowny skrót

„EWA-76” oznaczał etnologiczną wyprawę azjatycką, zorganizowaną w roku bieżącym przez Zespół do Badań nad Kulturą Azji Środkowej Katedry Etnografii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wyjazd do Afganistanu nastąpił w maju, a powrót do Poznania — w październiku.

Etnografowie zajmują się badaniem początków kultur, kierunków ich rozwoju i wspólnych źródeł z kulturami różnych ludów. Poznański zespół uczestniczy w realizacji problemu międzyresortowego, kierowanego przez prof. dr. Józefa Chłasińskiego, a nazwanego „Problemy społeczne i kulturowe krajów pozaeuropejskich”. Celem wyprawy do Afganistanu było zgromadzenie materiałów do prac naukowych w ramach tego problemu, a także stworzenie warunków dla rozwoju i specjalizacji młodej kadry naukowej oraz zgromadzenie etnograficznych kolekcji muzealnych.

Kierownikiem naukowym „EWA-76” był doc. dr hab. Zbigniew Jasiewicz — kierownik Zespołu do Badań nad Kulturą Azji Środkowej Katedry Etnografii UAM, kierownikiem organizacyjnym — mgr Marek Gawęcki, zaś uczestnikami — magistrowie Andrzej Ananicz, Marek Bero i Danuta Penkala, studentki V roku Zofia Ananicz i Teresa Okoniewska, lekarz Tomasz Jaroszewski, fotografik Stanisław Uhermanowicz oraz kierownicy Zbigniew Bańcer i Władysław Majda. Dwa samochody, które przejechały trasę ponad 20 000 kilometrów, dostarczyły fabryki samochodów w Nysie i Starachowicach. W przygotowaniu ekspedycji wiele pomocy udzieliły m. in.: Urząd Wojewódzki w Poznaniu i Polski Komitet do Spraw UNESCO.

Trasa dojazdowa do terenu badań wiodła przez Czechosłowację, Austrię, Rumunię, Bułgarię, Turcję i Iran. Wreszcie

Utrzymywanie stanu wyjątkowego nie ma żadnego usprawiedliwienia

Sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim przedłożył uczestnikom XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego raport o sytuacji w zakresie praw człowieka w Chile. Główne tezy tego dokumentu głoszą, że prześladowania i tortury zostały w tym kraju zinstytucjonalizowane, a reżim chilijski nie reaguje na apele ONZ.

Materiały zawarte w raporcie zostały zebrane przez specjalną grupę roboczą, która przebywała w Chile, a także wykorzystane zostały w nich oświadczenia pisemne i ustne z innych wiarygodnych źródeł. W skład grupy roboczej ONZ, na czele której stoi G. Allana (Pakistan), wchodzi przedstawiciel Ekwadoru, Senegalu, Austrii i Sierra Leone.

Raport stwierdza, że od 1974 r. w Chile nieustannie utrzymuje się oficjalnie stan wyjątkowy, co umożliwia władzom stosowanie pod każdym pretekstem nadzwyczajnych środków w praktyce wobec każdego, kogo władze obawiają się, nie lubią bądź pragną wykluczyć z normalnego życia. Raport podaje liczne przykłady osób uwięzionych bez udowodnienia winy. Osoby podejrzane o opozycję wobec władz lub będące potencjalnymi opozycjonistami, lub po prostu wyrażające opinie nie pokrywane się z poglądami oficjalnymi są aresztowane pod zarzutem „działalności wyrotkowej”. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. w jednym tylko rejonie Santiago zatrzymano 259 osób, przy czym większość zatrzymanych znikła bez śladu. W Chile istnieje, oprócz oficjalnych wymienianych przez władze, jeszcze 12 miejsc odosobnienia, głównie w Santiago, Valparaiso i na wyspie Quilote.

W raporcie stwierdza się, że „zinstytucjonalizowane praktyki tortur okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania nadal mają miejsce w Chile”.

Wbrew zapewnieniom władz chilijskich — stwierdza raport — w kraju nastąpił gwałtowny

ny wzrost śmiertelności dzieci i całego pokoleniu grożą ujemne skutki fizyczne i psychiczne niedożywienia. Na ulicach miast chilijskich widać grupy dzieci żebrzące o pieniądze i żywność lub szukające jej w śmietnikach.

Grupa robocza ONZ, po rozważeniu wszystkich opinii i do wodów zebranych w 1976 roku stwierdza, że utrzymywanie stanu wyjątkowego w Chile nie ma żadnego usprawiedliwienia oraz że władze chilijskie nie uwzględniły apele organów ONZ w sprawie przestrzegania w tym kraju zasad poszanowania praw człowieka.

Jedno z ostatnich stwierdzeń raportu głosi, że na obecnym etapie sytuacji w Chile nie wystarczy samo przyjęcie rezolucji zawierającej apele, gdyż są one lekceważone przez rząd chilijski i że w imieniu społeczności międzynarodowej re prezentowanej w ONZ powinny być podjęte inne konkretne kroki. Należy m. in. ustanowić Fundusz Narodów Zjednoczonych dla zapewnienia międzynarodowej pomocy prawnej dla osób prześladowanych w Chile. Raport z uznaniem ocenia rezultaty, prowadzonej pod egidą ONZ, akcji zasiedlania tysięcy uchodźców z Chile w różnych krajach, wśród których na pierwszym miejscu znajduje się Szwecja, a w grupie krajów Ameryki Łacińskiej: Meksyk, Argentyna i Kuba. (PAP)

Nad listami czytelników

Telefon — własność prywatna

Były i listy, ale przeważały telefony, bo sprawa dotyczy abonentów telekomunikacji. Otrzymują oni zawiadomienie, wywołujące do zakupu aparatu, który używają od kilku, a nierzadko nawet od kilkudziesięciu lat. A wszystko — jak się pisze w tym zawiadomieniu — „w celu ujednolicenia prawa własności w stosunku do aparatów telefonicznych znajdujących się w użytkowaniu abonentów, a zainstalowanych przed dniem 1 X 1972 r. i stanowiących własność PPTT”.

Powołano się przy tym na odpowiednie paragrafy „uchwały nr 271 Rady Ministrów z 27 XI 1974 r. w sprawie właściwości organów do ustalania cen oraz trybu postępowania przy ich ustalaniu”, co zostało ogłoszone w Monitorze Polskim nr 40, pozycja 233. W oparciu o tę uchwałę oraz o ordynację telefoniczną (opublikowaną w Dzienniku Łączności

nr 2 z 1967 r., nr 21 z 1969 r. oraz nr 3 z 1976 r.) i nie opublikowane zarządzenie Ministra Łączności z 13 II 1976 r. (nr EPT — 0351), za poszczególne telefony zostały wyznaczone odpowiednie ceny: 100 zł albo 180 zł, albo 330 zł lub też nawet 380 zł (specjalne aparaty biurowe sekretarsko-dyrektorskie — od 350 zł do 1150 zł) zależnie od roku produkcji i typu telefonu.

Zawiadomienie zawiera też informację, że wyznaczoną kwotę trzeba uiścić wraz z należnością za abonament telefoniczny, ale jeśli prywatny abonent wystosuje wniosek do Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, to kwota ta może być rozłożona na trzy raty miesięczne. Obowiązek kupienia aparatu (lub zgłoszenia posiadania własnego telefonu) obwarowany został rygorem ewentualnego wyłączenia go z sieci.

Wątpliwości, zgłaszane do redakcji, wzbudzało przede wszystkim zakwalifikowanie telefonu do którejś z podanych powyżej cen. Zapytuje np. czytelnik, czy aparat, użytkowany przez niego przez około 20 lat, w ogóle ma jeszcze wartość 180 zł, to znaczy taką jaką został wyceniony? Dlaczego nie zakwalifikowano go po tylu latach, podczas których wysłużył się już dostatecznie, do niższej grupy cenowej?

Rozmawialiśmy o tym z kierownikiem Wydziału Opiłat w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Poznaniu, Wojciechem Pędowskim. Wyjaśnił on, że w myśl zarządzenia aparatu, o którym przykładowo mowa, ma cenę nominalną 360 zł, ale ze względu na zużycie obniża się ją obecnie o 50 procent, a więc abonent zapłaci za niego 180 zł. Aparaty, które

Rozmowa o literaturze współczesnej

Gościem wczorajszego czwartku literackiego w Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu był Aleksander Małachowski — prozaik, publicysta i krytyk literacki, autor książki „Rzecz niepospolita”, „Diaspora” i „Iliada”, popularny przez swoje felietony w „Kulturze” z cyklu „Pamiętnik współczesny”. Tematem wieczoru była próba odpowiedzi na pytanie, co się stało z literaturą współczesną.

Małachowski mówił o kryzysie kontaktu z czytelnikiem, jaki w ostatnich latach przeżywa literatura, a także o przyczynach oderwania od odbiorcy, a także o konkurencji sztuk wizualnych. Według Małachowskiego są już jednak symptomy powrotu literatury w stronę istotnych spraw współczesności, co powinno zwiększyć jej rolę społeczną, tak doniosłą w poprzednich epokach. (gra)

Startuje II liga siatkarek

Młodość atutem Energetyka

W sobotę, 23 bm. rozpoczyna rozgrywki II liga siatkarek. W grupie I znalazła się także jedyna drużyna z Wielkopolski — Energetyk Poznań. Powróciła ona do tej klasy rozgrywek po rocznej „kwarantannie” w klasie międzywojewódzkiej. Jakże szanse ma Energetyk w sezonie 1976/77 i w roku 10-lecia istnienia sekcji piłki siatkowej przy tym klubie?

Po spadku, o którym w ubiegłym roku zdecydował jeden set, trzon drużyny przestał praktycznie istnieć. Odeszły tak zasłużone, czołowe zawodniczki Energetyka, jak: Dobrosława Janowska (Czarńsk Słupsk), Grażyna Gostyńska (Kolejarz Katowice) — była reprezentantka Polski, Ewa Kaźmierczak (AZS Gorzów) i Grażyna Rewczuk (AZS Szczecin). Trener

Janusz Rostkowski, który podjął pracę w klubie już 6 lat temu, objął pierwszy zespół 15. IV 1974 w niełatwej sytuacji. Znał jednak dobrze możliwości najmłodszych zawodniczek, które przecież sam wychowywał i uczył wyższych aktów sztuki gry w siatkówkę. Postawił śmiało na nie i — ku zaskoczeniu wielu — nie zawiodł się. Mało doświadczona, ale waleczna drużyna zajęła I miejsce w klasie międzywojewódzkiej i II miejsce w turnieju finałowym w wejście do II ligi (za Startem Gdynia), co wystarczało do awansu.

Atuty beniaminka, który nie chciałby być tylko dostarczałem punktów dla innych, to przede wszystkim: wzrost (przeciętna pierwszeństwa 1,75) i młodość. Długofalowa praca z narybkiem, prowadzona głównie w oparciu o Szkołę Podstawową nr 25 na Wildzie (obecny trener jest tam nauczycielem wf), teraz właśnie zaczyna procentować na dobre. Podkreślić tutaj trzeba przychylną kierownictwa wymienionej szkoły z dyr. Barbarą Podlasińską na czele. Klub chce objąć stałą opiekę nad SP 25 w zakresie sportu.

Żużel

Porażka Szwedów

Czwarty, zarazem ostatni występ żużlowej reprezentacji Szwecji na terenie Polski, zakończył się jej pierwszą porażką. Po zwycięstwach w Gdańsku 71:36, Toruniu 64:44 i Lesznie 66:42, wczoraj na torze żużlowym MZKS Polonia w Pile żużlowcy „trzech koron” przegrali z reprezentacją Polski 47:61.

W sumie był to zasłużony sukces biało-czerwonych, dla których barw punkty uzyskali: Edward Jancarz (Stal Gorzów) 15; Ryszard Fabiszewski (Stal Gorzów) 13; Jerzy Rembas (Stal Gorzów) 11; Mieczysław Woźniak (Stal Gorzów) 9; Bernard Jäder (Unia Leszno) 8; Marek Towalski (Unia Leszno) 4; Roman Jankowski (Sparta Wrocław) 1. Dla Szwedów największą ilość punktów uzyskał Bertin Persson, zdobył ich 16 w sześciu starciach, przy czym w 11 zwyciężył przegranej z Woźniakiem i Fabiszewskim. 15 punktów zdobył Michał, ale startował tylko 5 razy nie dając już po starcie żadnych szans swoim rywalom. O 6 zwycięży pozostałych punktów dla gości: Kryst Loevkvist 9; Tommy Nilsson 3; Erik Davidsson i Bengt Jansson — po 2 punkty. (usz)

W. Fibak przegrał z Z. Franulovicem

W spotkaniu o zakwalifikowanie się do ćwierćfinałów tenisowego turnieju w Barcelonie, Wojciech Fibak przegrał z Jugosłowianinem Zelko Franulovicem 1:6, 5:7. Największą niespodzianką czwartkowych gier było zwycięstwo 21-letniego Hiszpana Javiera Solera nad Włochem Corrado Barazzuttiem 6:2, 2:6, 6:3. (PAP)

Prasa duńska o W. Fibaku

Wojciech Fibak był postacią nr 1 środowiska dziennikarzy sportowych prasy duńskiej, która poświęca na szemu teniście obszernie artykuły z fotografiami. Głównym powodem tego zainteresowania jest za powiedz, że Polak jako czwarty — obok Szweda Bjorna Borga, Włocha Adriano Panattę i Rumuna Ilje Nastase — wystąpi na turnieju w Kopenhadze pod koniec listopada.

Jeden z organizatorów tego turnieju ze strony Duńskiego Związku Tenisowego — Ole Frederiksen stwierdził dla dziennika „Aktuellet”, że rozważał wiele kandydatów przeciwnika dla wyżej wymienionej trójki i w końcu W. Fibaka okazała się najbardziej interesująca.

Gazeta „Politiken” pisze m. in., że W. Fibak jest zawodnikiem w klasie zwycięzców Wimbledonu — Borga, brakuje mu jeszcze tylko doświadczenia Szweda. „Berlingske Tidende” — największa duńska gazeta porówna — cytując opinie Borga na temat wyboru Fibaka: „To dobre dla turnieju, lecz ciężkie dla nas”.

Rozpoczęto już sprzedaż biletów na ten turniej. Ich cena waha się od 10 do 20 dolarów na każdy pojedynek. Fibak — jak można sądzić z prasowych wypowiedzi — stanie się główną atrakcją dla widzów, zwłaszcza, że informacje o pozostałych ograniczają się tylko do zapowiedzi ich udziału.

Polscy kolarze wybierają się do Meksyku

Od 28 do 31 października rozgrywane będą w górach Meksyku pięcioletni wyścig szosowy. Polski Związek Kolarski wystąpił na tę imprezę silną reprezentacyjną czwórka złożoną z byłego mistrza świata Janusza Kowalskiego (LKS Wielkopolska), Zbigniewa Szczepkowskiego (Legia), Czesława Langa (Baszta Bytów) i Juliusza Firkowskiego (Start Lublin).

Do Meksyku zaproszono również dwóch polskich torowców. W tym samym okresie na drewnianym olimpijskim torze stolicy Meksyku wystąpią Benedykt Kocot (LKS Ziemia Opolska) i Jan Jankiewicz (Piast N. Ruda). Trenerem tego zespołu został Jerzy Kupeczak. (PAP)

Kadra zespołu liczy 15 następujących zawodników: Maria Herowicz, Renata Drygas, Iwona Garczarek, Renata Gostyńska, Aleksandra Gwoździak, Dorota Korycz, Lucyna Korczyk, Mariola Krysztofiak, Zofia Nowak, Elżbieta Obszarska, Jolanta Pokorowska, Dorota Smela, W. oria Spłowska, Hanna Tomczyk i Aleksandra Włoszyńska. Wydaje się, że drużyna poprawiła atak, nie gorzej jest jeszcze nadal z grą w polu.

W sobotę 23 bm. o godz. 18 poznaniaki zmierzają się w swym pierwszym II-ligowym pojedynku z AZS-em Białystok. Zjemyśmy w wodzenia. Oprócz białostoczank przeciwniczkami Energetyka będzie 8 następujących zespołów: b. I-ligowiec Odra Wrocław, Gedania i Spójnia (z Gdańska), SKS Start Gdynia, Warmia Olsztyn, MLKS Radomka Radom, Spójnia II Warszawa i Len Zyrardów. (ad)

Na Osiedlu Piastowskim na Ratajach odbył się I otwarty turniej ringo, w którym uczestniczyło 200 osób. W poszczególnych klasach zwyciężyli — dziewczęta ze szkół podstawowych: A. Kluge, dziewczęta ze szkół średnich: A. Haddar, chłopcy ze szkół średnich: J. Siuchliński, klasa otwarta: K. Piet: I. Przybylska, klasa otwarta mężczyzn: S. Witoszyński, oboboje: A. Szweczyk, trójki: H. K., A. Chudziński.

Następny otwarty turniej ringo odbędzie się w przyszłym roku na wiosnę. Zawody w tej dyscyplinie stanowią formę przygotowań do mistrzostw Polski, w których każdy może wziąć udział. (wil)

200 uczestników turnieju ringo

Na Osiedlu Piastowskim na Ratajach odbył się I otwarty turniej ringo, w którym uczestniczyło 200 osób. W poszczególnych klasach zwyciężyli — dziewczęta ze szkół podstawowych: A. Kluge, dziewczęta ze szkół średnich: A. Haddar, chłopcy ze szkół średnich: J. Siuchliński, klasa otwarta: K. Piet: I. Przybylska, klasa otwarta mężczyzn: S. Witoszyński, oboboje: A. Szweczyk, trójki: H. K., A. Chudziński.

Następny otwarty turniej ringo odbędzie się w przyszłym roku na wiosnę. Zawody w tej dyscyplinie stanowią formę przygotowań do mistrzostw Polski, w których każdy może wziąć udział. (wil)

R. Pijanowski wiceprezesem FIA

W Paryżu zakończyły obrady kongres FIA. W wyniku wyborów wiceprezesem tej organizacji został Polak Roman Pijanowski. Jednocześnie R. Pijanowski objął funkcję przewodniczącego komitetu ruchu drogowego FIA. W skład międzynarodowej komisji technicznej FIA wszedł Polak prezydent Edward Loth.

Kongres podjął ponadto decyzję, że samochodowy Rajd Polski będzie miał współzawodniczą trudności 4. Postanowiono jednocześnie, że finał mistrzostw Europy w kartingach odbędzie się w 1978 r. w Bydgoszczy. (PAP)

Odnaczenia dla żeglarzy

Mariusz Błaszka i Jacek Harsymczuk za zajęcie drugiego miejsca w klasie „kadet” na żeglarskich mistrzostwach Europy w Cetniewie oraz Leon Wróbel i Tomasz Stocki za uzyskanie 3 miejsca na żeglarskich mistrzostwach Europy seniorów w klasie „470” otrzymali brązowe medale za wybitne osiągnięcia sportowe. (PAP)

Poznańska wyprawa naukowa do Afganistanu

Dokończenie ze str. 3

Przywiezione z wyprawy materiały znajdują się w archiwum naukowym Katedry Etnografii UAM. Posłużą one do przygotowania prac naukowych: monografii, artykułów, prac doktorskich i magisterskich oraz wykładów i ćwiczeń uniwersyteckich. Ekspozycje etnograficzne, przed przekazaniem ich do muzeów w Warszawie, zostaną w najbliższym czasie udostępnione społeczeństwu Poznania. A są to zbiory cenne i ciekawe.

Wśród przywiezionych 200 eksponatów znajdują się m. in. wymyślne ozdoby damskie, naszyjniki, bransolety, ozdoby dla wielbłądów, tzw. podogonia dla osłów, szczególnie zakrywające twarze płaszczy dla kobiet oraz ubiory urzędników afgańskich, wytwory sztuki ludowej, specyficzne instrumenty muzyczne, a także charakterystyczne dla afgańskiego rekindielnictwa i prymitywnego przemysłu włókienniczego — stemple do pieczętowania tkanin.

Ekspozycje te złożą się na wystawę o kulturze ludowej Afganistanu, które w najbliższym czasie zostanie zorganizowana zapewne w poznańskim Pałacu Kultury.

Najbardziej charakterystyczną tendencją badawczą, łączącą niemal wszystkie kierunki etnografii, jest dążenie do uchwycenia istoty procesów przeobrażeń kultury w oparciu o bezpośrednie studia konkretnych rzeczywistości społecznej. Dzięki wyprawie do Afganistanu, Zespół do Badań nad Kulturą Azji Środkowej Katedry Etnografii UAM zdobył cenne doświadczenia i materiały do dalszej działalności naukowej.

WOJCIECH STASZEWSKI

HUMOR I SATYRA



— Wiesz, że niepotrzebne nam wielbłądy!

Współpraca kulturalna z Białorusią

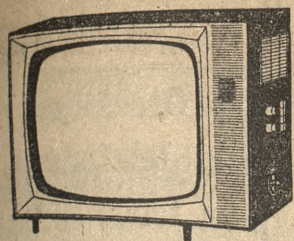
Pietyzm dla Moniuszki

Zakończyły się Dni Literatury Polskiej na Białorusi. Były prawdziwym świętem polskiej książki, bo jak inaczej nazwać siedem dni zainaugurowanych uroczystością w Mińsku, podczas których odbyło się 25 tysięcy imprez w szkołach, bibliotekach, domach kultury. Odbyło się bardzo wiele imprez różnych w charakterze, a także wystawy malarstwa, grafiki, plakatu teatralnego i filmowego, pokazy filmów. Słowem była to szeroka prezentacja dorobku kulturalnego.

Podczas „Dni” Opera w Mińsku zaprezentowała „Halke” Moniuszki. Przedstawienie to wejdzie do repertuaru od listopada. Zresztą Moniuszko jest na Białorusi bardzo popularnym kompozytorem. Jego utwory są stale obecne w programach zespołów muzycznych, z dumą podkreśla się, że urodził się niedaleko Mińska, w Ubielu. Stoi tam obelisk, wzniesiony ku czci kompozytora, w miejscowej szkole urządzono swego rodzaju muzeum. W realizacji tych przedsięwzięć bardzo ściśle współpracowali ze sobą polscy i białoruscy działacze kulturalni i społeczni. Akcentem szczególnym „Dni” — co podkreślali polscy korespondenci w Moskwie — stało się spotka

nie w Nowogródku, w Muzeum Mickiewicza. Była to wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej i naszej współpracy kulturalnej. Przyjmijmy: w czasie wojny uratowano wiele eksponatów. Kiedy po wojnie otwierano muzeum, wiele cennych przedmiotów przesłano z najodleglejszych kraiów ZSRR. W wyposażeniu placówki brały udział także nasze Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Literatów i Muzeum Narodowe.

Od lat jedno z ważnych miejsc w polsko-białoruskiej współpracy kulturalnej zajmuje również wymiana artystyczna między województwami białostockim i lubelskim. (PAP)



UWAGA!

**Tylko do końca października
15% bonifikaty**

przy zakupie telewizorów prod. krajowej (odbiór programu czarno-biały) i zwrocie starego odbiornika.

Do zakupów zapraszają wszystkie placówki branżowe

**WPHW — Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań
W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE**

4789-K1

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29**

**przypomina o prowadzonych
USŁUGACH DLA LUDNOŚCI**

— w zakresie przewozu ładunków samochodami dostawczymi - ciężarowymi m-ki „ŻUK” o ładowności do 1 tony w dni powszednie od godz. 9 — 19, w wolne soboty w godz. 9 — 16.

Informacji udziela i przyjmuje zlecenia Baza — Skośna, Dyspozytornia telefon 588-65

— w zakresie najmowania samochodów osobowych — taksówek oraz mikrobusów na wszelkie uroczystości rodzinne.

Informacji udziela i przyjmuje zlecenia Baza — Wilczak w dni powszednie w godz. 7 — 15 — Dyspozytornia telefon 520-91.

— Ponadto uprzejmie informujemy PT Klientów korzystających z linii mikrobusowej M-bus Dworzec Główny — Naramowice — Dworzec Główny, że jednorazowe bilety przejazdowe sprzedawane są wyłącznie w kioskach „RUCH” zlokalizowanych w obrębie przystanków i tak:

- nr kiosku 1984 Naramowice — Hotel PGR
- „ „ 2492 Osiedle Kosmonautów — Murawa
- „ „ 928 Słowiańska — Pasieka
- „ „ 1917 Słowiańska — Obornicka
- „ „ 2439 Stalingradzka — Hotel „Polonez”
- „ „ — w Holu Dworca Głównego PKP
- kiosk — Pod wiaduktem Dworca Głównego

4764-K1

**NAJMODNIEJSZE
SPODNIE
DAMSKIE I MĘSKIE**

w szybkim terminie możesz uszyć
w **PUNKCIE USŁUGOWYM nr 14**

Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Odzieżowo - Futrzarskiej

Os. Jagiellońskie 52/53

Dział spodniowy zapewni fachowe wykonanie usługi z materiałów własnych i powierzonych.

4696-K1



Fiat 126p nowego, kupię. Zgłoszenia: Poznań, Spor na 12 m. 1, tel. 568-30.

4802g

Sprzedam Żuka, Murowa na Gosińca, Mińska 6.

4723g

Lokale

Zamienię pokój 22 m², sa modzielną, przepierzoną, gaz, światło, woda, II ptr., w centrum Łodzi — na podobny w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4725g.

Kupię M-2 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2589g.

Dwóch studentów UAM, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2583g

Zamienię mieszkanie kwa terunkowe, pokój z kuchnią, łazienką, c. o., telefon, I piętro, Dębica — na 2 lub 3 pokoje z c. o. do II piętra, może być Dębica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2600g

Zamienię M-3, II piętro. Winogrody — na równorzędne lub większe Łazarz — Górczyn, Raszyn. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2625g.

Młode małżeństwo, wynajmie na 2 lata pokój z kuchnią, lub używalnością. Może być przy starszej osobie, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2677g

Kupię mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje z kuchnią, c. o., stare budowlstwo lub domek jednorodzinny, najchętniej Jezycze, Sołacz, Grunwald. W rozliczeniu może być Syrena 104, po kapitalnym remoncie. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2387g.

Mieszkanie spółdzielcze M-2, w Zielonej Górze — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2376g

Pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju z używalnością kuchni, względnie kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2402g.

Kupię M-2, względnie M-3, własnościowe w Poznaniu. Najchętniej Grunwald — Raszyn. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4031g.

Panie na pokój przyjmę. Różana 2, Osiedle Plewiska. 2630g

Nieruchomości

Ślupca — sprzedam dom, ogrodem, wolne mieszkanie, możliwość założenia warsztatu. Informacje — Września, tel. 232, 1241p

Sprzedam działkę budowlaną 1200 m² — Bogucin. Adres: Czesław Soberski, Poznań, Konopnickiej 9 m. 3. 4825g

Pilnie sprzedam willę wolnostojącą, nowoczesnej architektury standardowej budowy, nadająca się na 2 rodziny przy miejskiej komunikacji miasta Poznania. Poznaniu połowe willi bliźniaczej 3 pokoje — nowoczesnie wyposażone z ogrodem, dzielnica Sołacz. W dzielnicy Grunwald połowe domu parter 3 do 4 pokoje, z ogrodem, garażami, z osobnym wejściem. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 4743g

Sprzedam dom nowy z wygodami z ogrodem 1000 m². Złotniki — Jelonki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1798g

Dom z możliwością objęcia dwóch mieszkań i ogrodem — sprzedam. A. Owczarzakowa, 68-300 Mogilno, Mickiewicza 2 m. 1. 2121g

Kupię willę komfortową, lub dom bliźniaczy z wszystkimi wygodami, działka do 4.000 m², koniecznie budynek ca 120 m², na prowadzenie warsztatu ślusarskiego lub możliwości budowy w Poznaniu, dzielnica obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2130g.

Zguby • Różne

Posiadam gotówkę, samochód, przystąpię do spółki. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2474g.

Znalazcę czarnej siatki w białe grochy z zawartością, sówicie wynagrodzę. Os. Przyjaźni 16 m. 157.

4698g

Pozostawiony w dniu 14. X. w taksówce „Warszawa” zegarek „Łucz”, odbiorę za wynagrodzeniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4897g.

Zgineła suka rasy dog biega (uszy nie stojące) w dzielnicy Stare Miasto. Znalazcę odpowiednio wynagrodzę. Adres: Poznań, Stalingradzka 31, telefon 557-78 lub 534-56. 4840g

Kożuchy, futra, czapki, kołnierze — czyszczenie mechanicznie trocinami, solidnie. Gromadzka 14 — Janik. 3650g

Aloesy lecznicze wysyła hodowla. Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 1050p

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 2506g

Inżynier, kawaler, dobrze sytuowany, z mieszkanym w Poznaniu, posui bi kulturalną trzydziesto- pięcioletnią pannę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2222g.

Kawaler 42-letni, wysoki, tęg, wykształcenie średnie, pozna pannę lub wdowę, poznaniankę, nie palącą, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2267g.

Kawaler, mgr inż., niezależny materialnie, wzrost średni, pozna w celu matrymonialnym, sympatyczną, zaradną i pogodną uosobioną dziewczynę, 23-28 lat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2292g.

Kawaler 27-letni, materialnie niezależny z mieszkaniem pozna pannę średniego wzrostu, miłą i ładną do lat 23. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1807g.

Wdowiec, samotny, emeryt PKP, 78-letni, powsta niec wielkopolski, znudzo ny samotnością, dobrego charakteru, posłubi kulturalną wdowę, emerytkę — rencistkę, od lat 65, do brego przyjaciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1229p.

Dokucz Ci samotność? Pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusia 9. 3682g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi „ARDOM” Oddział w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 37 — przyjmie zaraz do pracy kandydata na stanowisko:

głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy wg. układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Minimalne wymagania kwalifikacyjne: wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne, prawnicze. Praktyka: 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych Poznań, ul. Strzeszyńska 37, telefon 460-11, w. 114. 4670-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — Dział Kadr i Szkolenia, tel. 630-12 zatrudni zaraz:

- palaczy do obsługi kotłowni La Monte’a KCO, WCO,
- pomocników palaczy,
- palaczy c.o. na sezon ogrzewczy 1976/77 na terenie m. Poznania i Z-dów Terenowych w Gnieźnie, Sremie, Nowym Tomysłu i Szamotułach,
- jednocześnie pilnie zatrudnimy monterów c.o. i ładowaczy.

Dla kandydatów nie posiadających uprawnień na obsługę urządzeń energetycznych zostanie zorganizowany kurs dla palaczy. 4675-K1

W dniu 21 października 1976 r. zasnął w Bogu przeżywszy lat 89 najukochańszy i najdroższy ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek, śp.

TEOFIL PAZDERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym na Winjarach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Urbanowska 2 m. 1.

4879g

† Dnia 20 października 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71 mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

ANTONI OWSIANY

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Wielka 9 m. 4.

2754-U3

W dniu 21 października 1976 r. zmarł w wieku 64 lat po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, mąż, wujek i kuzyn

HENRYK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Rutkowskiego 10a m. 3.

2752-U3

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 54, nasza kochana żona, córka i siostra, śp.

LIDIA ZAMLER

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Wielkiego Października 2 H m. 107.

2750-U3

† Dnia 20 października 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 54 roku życia i w 24 roku kapłaństwa, śp.

ksiądz JÓZEF SIKORSKI

proboszcz parafii Jaraczewo.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Jaraczewie w sobotę, o godz. 15.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb, dnia 24 października br. o godz. 15.

Prosimy o modlitwę za duszę Zmarłego.

Księża Dekanatu Boreckiego

4852g

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła w wieku 90 lat po ciężkich cierpieniach nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, śp.

STANISŁAWA KOSZYCZAREK

z domu Gehrke

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Śródką 6 m. 6.

2757-U3

W dniu 21 października 1976 roku zmarł

towarzysz HENRYK NOWAK

członek Prezydium Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu POD w Poznaniu.

W Zmarłym działkowcy województwa poznańskiego stracili oddanego działacza, serdecznego współtowarzysza pracy i przyjaciela.

Żonie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Aktyw i pracownicy WZ POD w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

2787-K3

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80 moja kochana żona, śp.

WIKTORIA PRZEWOŻNA

z domu Brussa

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Kościelna 26.

4901g

† Dnia 20 października 1976 r. zmarła w Bogu nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, śp.

STANISŁAWA KOLANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

Strapiona

RODZINA

Ul. Chwaliszewo 67.

2753-U3

† Dnia 19 października 1976 r. zmarł nagle w wieku 61 lat mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ALOJZY HOFF

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kozia 21 m. 10.

2756-U3

W dniu 20 października 1976 roku zmarła

LIDIA ZAMLER

st. ogn. poż.

długoletni zasłużony funkcjonariusz pożarnictwa Zawodowej Straży Pożarnej m. Poznania.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają

Rada Zakładowa — POP — Komenda

2763-K3

† W dniu 21 października 1976 r. zmarł nagle w wieku 63 lat nasz najukochańszy mąż, ukochany ojciec, teść, brat i dziadek

EDMUND BĄGIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Szamarzewskiego 46 m. 7.

Autobus podstawiony będzie przed domem żałoby.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

4958g

† Dnia 20 października 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

TEOFIL BRUDŁO

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2755-U3

† Dnia 19 października 1976 roku zmarła nasza najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, śp.

IRENA HEINRICH

z domu Borowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Jackowskiego 15 m. 3.

2759-U3

TEATRY

OPERA — g. 19 „Oczekiwanie”, „Bardzo śpiąca królewna”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesola Wdówka”.
POLSKI — g. 19 Gościnny występ Deutsches Theater.
NOWY — g. 19 „Dzień dobry i do widzenia”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Janosik”.
TEATR ÓSMEGO DNIA (Klub „Od Nowa”) — g. 21 „Musimy przestać na tym co nazwano rajem na ziemi?”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Szczęśliwego Nowego Roku” (fr. 18 l.), g. 17, 45, 20 „Widmo wolności” (fr. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 20 „Szczęśliwy” (USA 15 l.), g. 17, 30 „SMP „Od siedmiu wzwyż”.
APOLLO — g. 10, 12, 30 „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.), g. 15, 19 „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol. b.o.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 „Brunet wieczorową porą” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Awans” (pol. 12 l.), g. 19 „Wielki układ” (pol. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.), g. 20 „Halo Dolly” (USA b.o.).
KOSMOS — g. 17, 30 „W upalną noc” (USA 12 l.), g. 20 SDF „Fantom” (s. zamkn.).
MALTA — g. 16 „Sami swoi” (pol. b.o.), g. 18, 20, 15 „Tragedia Posejdony” (USA 15 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Koniec wakacji” (pol. b.o.), g. 17, 30, 19 „Dulscy” (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Doktor Popaul” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Piętaszek i Robinson” (ang. 12 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Rywalka” (fr. 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Cztery muszkieterowie” (panam.-hisp. b.o.), g. 20 DFK DYSKURS „Vincent, Francois, Paul i inni” (fr.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 30, 16, 30, 18, 45 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.).
WILDA — g. 10, 15, 18, 30 „Ojciec chrzestny II” (USA 13 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 DFK „Lubozim” (s. zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Policja przygląda się” (wł. 15 l.).
ZOO ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-17.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 — Koncert: Ork. Kameralna PTM im. H. Wieniawskiego, dyrygent — A. Duzczal, solista — M. Jezierski (woloncelista), Pozn. Zespół Perkusyjny.

WYJURY

SZPITAL: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 60-00-66 nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 502-30; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 938 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, 130/140, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni Pawilon 141, Starołęcka 18, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskich pieciolinii; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z melodii i piosenek; 9.45 Śpiewacy i instrumentalni regionu lubelskiego; 10.08 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Niezapomniane stronie”; „Liśty do Delfiny”; Z. Krasińskiego; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11 Widziane z bliska; 11.12 Łódzki kolowrotek muz.; 11.30 Kawałki na muz. antenie; 12.25 Kawałki na muz. antenie; 13 Kawałki z zesp. „Old Metropolitan”; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Z mikrofonem przez rzeczkę wiesz; 14 Fragment polskiej oper komicznych; 14.45 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Studio muz. instrument.; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kultura; 16.36 Rep. literacki pt. „Student na Pa-

Drzewka do sadów

Z nadejściem jesieni, najodpowiedniejszej pory do uzupełnienia i poszerzenia drzewostanu w ogrodach i sadach, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska Zakład w Poznaniu, uruchomiła w mieście dwa punkty sprzedaży materiału szkółkarskiego —

przy ul. Urbanowskiej i Grunwaldzkiej. Zainteresowanie oferowanym towarem ze strony posiadaczy ogródków działkowych jest duże, dlatego na początek nie wszystkie zamówienia spółdzielnia jest w stanie



Na zdjęciu: w punkcie sprzedaży przy ul. Urbanowskiej. Fot. — H. Kamza

Teatr Ósmego Dnia wyjeżdża do Belgii i Holandii

W dniach od 1 do 15 listopada bm. wystąpi w belgijskich miastach: Brukseli, Gandawie, Antwerpii, Turnhout, a także w Amsterdamie (Holandia) studencki Teatr Ósmego Dnia z Poznania. Zawiezie on publiczności belgijskiej i holenderskiej swój ostatni program „Musimy przestać na tym co nazwano rajem na ziemi...?”. Spektakl ten prezentowany był już w maju tego roku na festiwalu w Palermo.

Ostatnie dwa przedstawienia tego programu nrzed wyjazdem teatru do Belgii odbędą się 22 bm. i 26 bm. o godz. 21 w poznańskim Ośrodku Kultury Studenckiej „Od Nowa” ul. Czerwonej Armii 80/82.

Uwaga kierowcy!

Cenna inicjatywa „Transbudu”

Z dnia na dzień pogarszają się warunki jazdy. Szybciej za pada już zmrok, a i często deszcze powodują, iż widoczność na drogach i ulicach staje się coraz gorsza. W tej sytuacji dużego znaczenia nabiera właściwe ustawienie świateł w samochodzie, z czym — jeżeli chodzi o pojazdy poruszające się po poznańskich ulicach — nie jest najlepiej.

Chcąc przyczynić się do poprawy tego stanu rzeczy, Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud” będzie w najbliższą niedzielę w swojej bazie przy ul. Walbrzyskiej 1 (za „Teletra”) bezpłatnie ustawiać światła a także — już w mniejszym zakresie — sprawdzać hamulce. Stacja diagnostyczna „Transbud”, gdzie dokonywać się będzie sprawdzania świateł, czynna będzie w godz. 8-14. (s)

zaspokoić. Spodziewane są jednak dalsze transporty (ich spływ nie zawsze jest równomierny), które winny zlikwidować niedobory.

Bez kłopotów, według informacji kierownictwa spółdzielni, można zaopatrzyć się w dobre odmiany jabłoni, czereśni, wysokopiennej agresty i czarnej porzeczki; natomiast przejściowe kłopoty występują w zaopatrzeniu w takie odmiany jak: śliwy, morele, brzoskwinie, grusze i czerwone porzeczki. WSOP zamierza w sezonie bieżącym zaopatrzyć posiadaczy ogrodów i sadów w 51 000 różnych odmian drzew owocowych i 40 000 krzewów ozdobnych, róż itp. (za)

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Dostęcznie sygnalizują nam czytelnicy o nieprawidłowościach w oświetlaniu ulic. Są ulice i osiedla zupełnie ciemne, jak np. Szczepankowa czy ul. Pusta i dojdzie do niej z petli na Miłostowie. Jednak ostatnio bardziej denerwują mieszkańców Poznania palące się lampy w ciągu dnia. Zgłoszono

6-miesięczne studium

Podnoszenie kwalifikacji mistrzów na budowach

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154 — od 13 lat prowadzi kursy przygotowawcze do egzaminu mistrzowskiego. W tymże ośrodku przeszło 2 000 osób zdobyło już dyplom mistrza w zawodach budowlanych, nie tylko z przedsiębiorstw podległych PZB, 6-miesięczne kursy organizowane są bowiem także dla pracowników innych przedsięwzięć i spółdzielni pracy.

W związku z systematycznym wprowadzaniem na budowach postępu technicznego, zaszła konieczność dalszego podnoszenia kwalifikacji i umiejętności zawodowej mistrzów.

Po gruntownej modernizacji Pralnia na Ratajach

Największa dotychczas pralnia samoobsługowa w Poznaniu — na Osiedlu Rzeczypospolitej — zostanie poddana w najbliższym czasie gruntownej modernizacji. Stare urządzenia i maszyny zastąpione będą nowoczesnym duńskim sprzętem. Sprowadzono już 10 pralek-wirówek (dotychczas wirówki były oddzielnie od pralek) o pojemności 12 kilogramów oraz 6 pralek, piorących jednorazowo 6 kilogramów bieleziny. Nowe też będą suszarki i maglownice. W związku z całkowitą wymianą urządzeń z samoobsługowej pralni będzie mogło korzystać trzykrotnie więcej klientów — trzy razy bowiem zwiększy się przepustowość tej placówki „Świt”. (len)

nam ulice: Zamenhofa, Majakowskiego, Gwardii Ludowej i Parku Lubuskiego.

Sygnaty przekazaliśmy do Zakładów Energetycznych prosząc o szybkie wyjaśnienie dlaczego tak się dzieje. (345, 365, 368, 370)

● Na ulicy Umińskiego od nr 26 do ul. Sikorskiego nikt nie sprząta chodnika, brudno jest również na chodniku przed szkołą na ul. Prądyńskiego narożnik Garczyńskiego. Przed Domem Turysty (na Starym Rynku narożnik Wronieckiej) ciągle jest brudno i chodnik zaśmiecony — sygnalizują Czytelnicy.

Zaśmieconymi chodnikami przed posesjami zajmie się Miejska Komisja Porządków i Czystości. (3761, 3740).

angielski; 19.30 „Bregenzer Festspiele — 1976” — Odtworzenie konc. Ork. „Wiener Symphoniker” (stereo); 21.35 Recital Światłowa Richtera; 22.25 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — Przemiany w strukturze spożycia rodziny w Polsce; 22.40 Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 76. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Matematyka — 1. 37 „Funkcja trygonometryczna kąta dowolnego”; 6.30 — TTR — Hodowla zwierząt 1. 27 „Tucze świni”; 9 — Geografia dla kl. V — „Krajobraz przemysłowy”; 10 — „Columbo” — amerykań. film fab. (kol.); 11.05 — Wychowanie obywatelskie — kl. VII „Pomoc i współpraca”; 12 — Geografia — kl. VII — „Komunikacja w ZSR”; 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka — 1. 6 „Potęga o wykładniku wymiernym”; 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — 1. 4 „Warunki bezpiecznej eksploatacji pojazdów”; 15.50 — NURT — Filozofia; „Między materią a antymaterią”. Wykład doc. dr. Zdzisława Majewskiego; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Pora na Telestora”; 17.30 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”; 17.55 — „Licytacja” — program publ.-kult. (kol.); 18.25 — „Na kogo popadnie” — program publ.-kult. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Z cyklu: „Miłość niejedno ma imię”; „Rajdowa sympatia” — film fab. prod. CSRS; 22.20 — „X Y Z” — cz. 1; 23 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.20 — „Pegaz” (kol.); 17.05 — „Dzień listopadowy” — kubański film fab.; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Bukiet z siedmiu róż” — film muz. prod. NRD (kol.); 21.25 — Z cyklu: „Dialogi z przeszłością”; „Rzecz o budownictwie”; 21.55 — „24 godziny” (kol.); 22.05 — Rodzina — progr. publ.; 23.10 — Język rosyjski, 1. 3; 23.40 — NURT — Filozofia: „Społeczeństwo i jednostka”.

Praca w budownictwie staje się bowiem coraz bardziej zmechanizowana, wzrasta także stopień jego uprzemysłowienia.

Od września więc ośrodek, realizując uchwałę Rady Ministrów ze stycznia tego roku, zorganizował specjalne studium dla tych mistrzów, którzy na tym stanowisku pracują już co najmniej kilka lat i kierują zespołami ludzi. Program 6-miesięcznego studium obejmuje poza przedmiotami zawodowymi, także zagadnienia społeczno-ekonomiczne i wychowawcze. Nowością tego systemu podnoszenia kwalifikacji jest również to, że zamiast tradycyjnego końcowego egzaminu trzeba napisać pracę dyplomową dotyczącą jednego problemu, ale bezpośrednio związanego z wykonywaną pracą na budowie. Dotyczyć ona może różnych zagadnień, m. in. usprawniania organizacji pracy lub wprowadzania w coraz większym zakresie postępu technicznego.

Najlepsi absolwenci studium, których wyznacza przedsięwzięcia, zdawać będą przed komisją państwową dodatkowy egzamin. Jeśli uzyskają pozytywny wynik, to otrzymają tytuł mistrza dyplomowanego. Posiadanie tego tytułu związane jest z możliwościami awansu.

Studium — jak poinformował kierownik ośrodka, Zygmunt Jama — prowadzone jest w systemie wieczorowym i zaocznym. Dzięki temu korzystający z doświadczenia nie są odrywani od normalnych zajęć zawodowych. O zapotrzebowaniu na tego rodzaju podnoszenie kwalifikacji mistrzów świadczy fakt, że na pierwszy, niedawno zorganizowany kurs, przedsięwzięcia podległe PZB oraz z terenu województwa zielonogórskiego — zgłosiło przeszło 600 osób. Na razie korzysta z niego 220 mistrzów, ale od przyszłego roku liczba ta znacznie wzrośnie. Wszyscy bowiem mistrzowie na stanowiskach kierowniczych będą musieli skorzystać z tej formy dokształcania.

Dla ułatwienia przygotowania się absolwentów do końcowego egzaminu, Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa podjęło inicjatywę opracowania skryptów. Ich autorami będą wykładowcy studium. (a)

Oczekujemy telefonów

na temat sklepów

Przypominamy, że dzisiaj od godz. 14 do 16 pod numerami redakcyjnymi telefonów: 66-57-18 i 66-59-30 oraz 600-41 wewn. 215, 216 oczekujemy odpowiedzi i informacji na następujące pytania: ▲ jakiej branży sklepów odczuwa się szczególnie brak w pobliżu miejsca zamieszkania? ▲ czy obecnie godziny sprzedaży są odpowiednie dla kupujących? ▲ czy występują fakty niezaspokojenia — zdaniem klientów — zamykania sklepów (z podaniem adresu sklepu, firmy i daty)?

Kto nie dysponuje telefonem, może odpowiedzieć na powyższe pytania listownie lub na karcie pocztowej, adresując: „Głos Wielkopolski”, skrytka 1074, nr kodu 60-959 Poznań. (zk)

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Grupa wyróżniających się z pracy zawodowej i społecznej ZSMP-owców poznańskich wzięła PKP przebywała w nocy na 2-tygodniowej wycieczce zagranicą. 22 młodych kolegów zwiedziło Grecję i Jugosławie.

Zakończyła tegoroczną działalność dziecięca kółka do ZOO na M. Maluchy przystąpił z atrakcyjnej przejażdżki do minionej niedzieli.

Przydałoby się kuracja młodzieńca wielu relikwii, w tym i neonów, w mieście. Oj, choćby tej na Centrum Targowym, której kilka nie rozjaśnia się. Niektóre z nich czekają też na wymienniki zegarów świetlnych na budowlanych akademickiego przy ul. Kórnickiej. (bop)

Jesienny balik

Klub Organizatorów Wolnego Czasu Pałacu Kultury zaprasza dzieci od lat 13 wzwyż i młodzież na atrakcyjny balik jesienny, sobota, 23 bm. o godz. 17 w S. Błękitnej spotkają się przy muzyce goście balowi (młode wiatry, kostiumy lub rekwizyty jesiennie spędzić kilka godzin na zabawach, wspólnych zabawach i konkursach. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przyjmujemy do dzisiaj. (na)

Usługi — w Domu Usług

Od dłuższego już czasu istnieje w Poznaniu Dom Usług. Sądzymy jednak, że nie wszyscy poznaniacy wiedzą o jego istnieniu, a przynajmniej nie każdy potrafi wskazać jego siedzibę. Mieści się on w samym centrum Poznania, w środkowym wieżowcu przy ul. Czerwonej Armii na narożniku ul. Kantaka.

Mieszkańcy Poznania mogą tam oddać na parterze bieliznę i garderobę do prania oraz czyszczenia, na pierwszym parterze znajduje się zakład fryzjersko-kosmetyczny oraz kilka innych punktów usługowych, jak fotograf i jubiler. Ma tam swoją siedzibę również punkt informacyjny o usługach. Swoją siedzibą, jest tutaj może trochę przesadzone, gdyż punkt mieści się praktycznie na schodach. Jest tam także miasteczko usługowe, w której na kilku metrach kwadratowych niektóre spółdzielnie prezentują swoje wyroby. Drugie piętro zajęte jest przez Spółdzielnię Lekarsko-Specjalistyczną, a pozostałe kondygnacje — na biura.

Czy jest to prawdziwy układ? Raczej nie i nie jest tylko nasze zdanie, ale również wielu mieszkańców Poznania, którzy w listach i telefonach skierowanych do naszej redakcji wyrażali swoje niezadowolenie z powodu zbyt małego wachlarza usług, które są ich dyspozycji w Domu Usług. Istnieje chyba konieczność rozszerzenia i zaktywizowania działalności punktu informacyjnego, który konieczność musi otrzymać odpowiednie pomieszczenia. A może udało by umieścić ośrodek informacji na parterze, jak najbliższej klatce? Chyba nie nie stoi na przeszkodzie, abyśmy w ośrodku mogli otrzymać pełną informację nie tylko o adresie zakładu, który daną usługę wykona, ale także jakie są terminy, rozkazy itp. Najlepiej by było, aby ośrodek przyjmował również zlecenia na wykonanie usług.

Wielu naszych czytelników zgłaszało także propozycję skoncentrowania w Domu Usług możliwości jak największej liczby punktów superekspresowych z różnych dziedzin usług. Po prostu — chodzi o wykorzystanie położenia Domu i umożliwienie mieszkańcom załatwienia w jednym miejscu wszystkich pilnych spraw. A więc nie tylko pranie i czyszczenie, ale także prasowanie, pomoc krawiecka (przyszyć guzik), naprawa zegarka i wiele innych tego typu punktów. Nie wspomniamy już o zakładzie fryzjersko-kosmetycznym czy Spółdzielni Lekarsko-Specjalistycznej, gdyż istnienie tych instytucji w Domu Usług jest jak najbardziej uzasadnione. A więc gdzie znaleźć pomieszczenia dla proponowanych powyżej punktów usługowych? Właśnie na narożniku ul. Czerwonej Armii i Kantaka, gdzie wielopiętrowy budynek powinien być Domem Usług z prawdziwego zdarzenia, a nie tylko z nazwy. (s)